

Wydrukowano 24 miliony podręczników dalsze 12 milionów uczniowie otrzymali od starszych kolegów

Sześć milionów dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych, liceów i szkół zawodowych, potrzebuje w bieżącym roku szkolnym trzydziestu sześciu milionów podręczników.

Z tej ilości, dwadzieścia cztery miliony zostały wydrukowane na nowo, a dwanaście — uzyskano od uczniów i przekazano młodszym kolegom.

Akcja oszczędzania podręczników nie jest u nas sprawą zupełnie nową. Rozpoczęto ją przed czterema laty, kiedy ustalono coroczne zmiany w treści podręczników. W 1959/60 r. dzieci wykorzystwały 7 milionów zaoszczędzonych książek,

podobnie w roku szkolnym 1960/61.

W tym roku, ze względów wychowawczych, (poszanowanie książki, nawyk oszczędzania), jak też z uwagi na brak papieru i przeciążenie pracą drukarni — trzeba było niemalże podwoić tę ilość, wprowadzając jednocześnie system zamkniętej sprzedaży podręczników.

Okazało się, że wbrew początkowym obawom, nowy system sprzedaży przebiega sprawnie. Już w połowie lipca 80 proc. uczniów otrzymało komplety książek potrzebnych w nadchodzącym roku szkolnym.

W dniu 1 września — jak twierdzi minister oświaty — wszyscy uczniowie będą mieli komplet podręczników z wyjątkiem gramatyki języka polskiego.

Pozostaje jeszcze na przyszłość otwarta sprawa, kiedy najlepiej jest zaopatrywać dzieci w używane podręczniki: w końcu czerwca, w środku wakacji czy też w pierwszych dniach nowego roku szkolnego.

Na ten temat wypowiedzą się pełnomocnicy kuratorów, przedstawiciele szkół, komitetów rodzicielskich i „Domu Książki” na specjalnie zorganizowanej przez Ministerstwo Oświaty naradzie w końcu września rb.

Niezależna polityka Konga

LONDYN
Korespondent dziennika „Daily Telegraph” donosi z Leopoldville, że na pierwszej konferencji prasowej, jeszcze przed udaniem się do Stanleyville, premier Adoula oświadczył m. in., że nie ma zastrzeżeń, by państwa Europy wschodniej lub bloku Casablanki założyły swe ambasady w Kongu.

Stwierdził on, że stosunki dyplomatyczne z tymi krajami nigdy nie zostały zerwane, a po prostu zawieszono. Jeżeli kraje te wycofają swe misje z Stanleyville, ich oferty o podjęcie normalnych stosunków z Kongiem zostaną przychylnie rozpatrzone.

Zapytany o linię polityki zagranicznej Konga, premier Adoula stwierdził, że Kongo będzie prowadziło politykę „niewiązania się” z poszczególnymi blokami czy też z grupowaniami państw.

Po wyborach w Izraelu

KAIR
Oficjalne wyniki wtorkowych wyborów powszechnych w Izraelu nie będą znane przed upływem kilku dni. Niemniej jednak komentarz rozgłoszono izraelskiej pozwala przedstawić prowizoryczny bilans.

Partia Ben Guriona Mapai straciła co najmniej 6 mandatów i będzie reprezentowana w parlamencie przez 41 posłów, zamiast 47 jak dotychczas. Niemniej Mapai utrzymała swą pozycję pierwszego ugrupowania w parlamencie.

Jest rzeczą charakterystyczną, że komuniści będą reprezentowani przez co najmniej 5 deputowanych, tj. o 2 więcej niż dotychczas.

Trojaczki w Białostockiem

Wczoraj we wsi Konowaly pow. Białostok urodziły się trojaczki — dziewczynka i dwóch chłopców. Matką ich jest 22-letnia mieszkanka tej wsi Helena Nierodzik.

Nad przebiegiem porodu, a następnie przetransportowaniem ciężarnej rodziny do kliniki ginekologiczno-położniowej w Białymstoku, czuwał lekarz dyżurny tej kliniki — dr. Jan Skok. Dzieci, które przybyły na świat w 7 miesiącu ważyły 1.760, 1.800 i 1.880 gramów. Zostały one umieszczone na oddziale wcześniaków, gdzie otoczono je troskliwą opieką.

Dzisiaj w Białym Domu dyskusja nad sprawą rozbrojenia?

WASZYNGTON
Prezydent Kennedy zwołał na dziś, tj. 17 bm. posiedzenie Krajowej Rady Bezpieczeństwa z udziałem swych doradców w celu rozpatrzenia sytuacji międzynarodowej.

Sekretarz prasowy Białego Domu Pierre Salinger, podając, że konferencja odbędzie się w Białym Domu sugerował, iż najprawdopodobniej dyskutowana będzie sprawa rozbrojenia. Fakt zaproszenia na posiedzenie Arthura Deana przemawia za tym, iż omawiana będzie również sprawa zakazu doświadczeń atomowych.

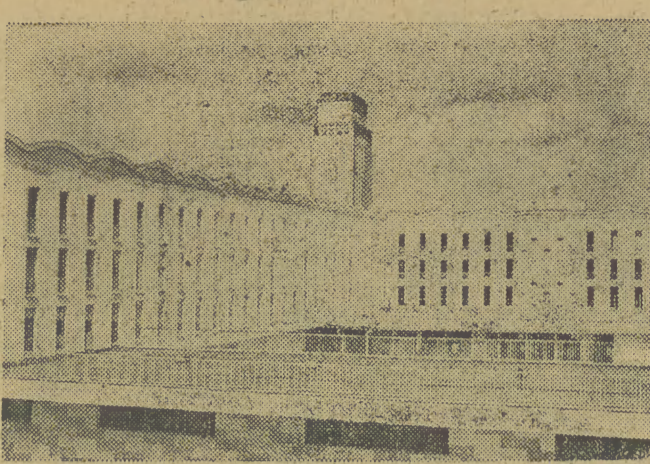
Jak wiadomo Arthur Dean udaje się 24 bm. ponownie do Genewy, gdzie ma wziąć udział w rokowaniach w sprawie zawarcia układu o zakazie doświadczeń z bronią jądrową.



Idealne „szpilki“

Idealny punkt pantofelek o szpilkowym obcasie wyprodukowano w Berlinie. Dzięki specjalnej wkręconej i wykreślanej śrubce, obcas można zniżyć lub podwyższąć w zależności od potrzeby. Co więcej, użyty fletzek można zastąpić przez wkręcenie nowego zapasu.

Dla gości ze wsi!



W czasie tegorocznych Dożynek po raz pierwszy część delegatów przybywających z różnych stron kraju do Warszawy — zamieszka w Domu Chłopa. Dom Chłopa został zbudowany przede wszystkim za pieniądze zebrane wśród rolników. Na zdjęciu: Dom Chłopa — widok od ulicy Górskiego.

CAF — fot. Dąbrowiecki

CZYTELNICY „Echa Krakowa” BUDUJĄ SZKOŁĘ

Regularnie co miesiąc odnotowujemy wpłaty, dokonywane przez INWALIDZKĄ SPÓŁDZIELNIĘ PAPIERNICZĄ IM. F. DZIERŻYŃSKIEGO w Krakowie. Składki za czerwiec br. wyrażają się sumą 3.107 zł. Ofiarodawców prosimy o przyjęcie wyrazów wdzięczności i serdecznych pozdrowień.

Godną uznania systematyczność okazują także pracownicy KRAKOWSKIEGO ODDZIAŁU CENTRALNEJ SKŁADNICY HARCERSKIEJ, którzy przestali składki za czerwiec br. w wysokości 299 zł. Serdecznie dziękujemy!

Wśród stałych uczestników naszej akcji wyróżnia się ofiarnością SAMODZIELNY ODDZIAŁ WYKONAWSTWA INWESTYCYI przy ZARZĄDZIE LASÓW PAŃSTWOWYCH w Krakowie. Mamy obecnie do odnotowania dwie wpłaty, a mianowicie, pierwszą w wysokości 4.832,56 zł, pochodzącą ze składek pracowników fizycznych za czerwiec br. i drugą: 856,79 zł, stanowiącą składki wozaków za czerwiec br. Ofiarodawcom przesyłamy gorące podziękowania.

AKCJA TRWA!
Konto nosi nazwę: Czytelniczy „Echa Krakowa” budują szkołę.
Numer konta: PKO-4-3-600.

Helikopter uratował pilota zagubionego w dżungli

We wschodnim Pakistanie nie powrócił do bazy angielski samolot wojskowy pilotowany przez por. A. Meltona. Wysłano więc samoloty zwiadowcze, które po kilku dniach natrafiły na zaginiony samolot, leżący na zielonym „materacu” dżungli.

Wszystko wskazywało na to, że samolot jest mało uszkodzony i pilot żyje. Cała trudność polegała na wydostaniu

go stamtąd, bo dżungla w tej części Pakistanu stanowi olbrzymi zwarty mur roślinności, przez który nie prześwieca nawet słońce.

Posłano więc helikoptery, które przez kilka godzin krążyły nad miejscem wypadku i wyszukiwały jakiejś wolnej przestrzeni.

Wreszcie pilot helikoptera zauważył por. Meltona stojącego w wąskim przesmyku utworzonym przez strumień i wymachującego koszulą na kiju.

Uratowany pilot musiał lądować z powodu defektu motoru. Samolot usiadł w dżungli jak na... puchowej poduszce, por. Melton zszedł po linach na ziemię i ruszył na poszukiwanie jakiejś drogi.

Przetwał on w dżungli cztery dni, nie mając nic do jedzenia i nie mogąc powrócić do samolotu, do którego zgubił drogę.

Jutro Kraków będzie pod wpływem niżu. Pogodnie, ze stopniowym wzrostem zachmurzenia od zachodu kraju. Możliwość drobnych opadów deszczu. Wiatr zachodni o prędkości 1-8 m/sek. Temperatura + 20-22 st. C.

Sery, sardynki i konserwy z zagranicy i całodzienne zestawy żywnościowe ze Skawiny uzupełnią nasze menu

Wkrótce ze Związku Radzieckiego i Rumunii nadejdzie łącznie ok. 500 ton sery twardych i topionych. Smakoszom poleca się zwłaszcza radzieckie sery twarde,

kostromski i szwajcarski oraz rumuński ser topiony „Karpaty”.

Do końca roku nadejdą także pewne ilości sardynek z Maroka i Jugosławii oraz ok. 1,5 tys. ton konserw mięsnych, głównie wołowych i wieprzowych produkcji radzieckiej i rumuńskiej.

W tym roku ogółem w handlu znajdowało się łącznie ok. 30 tys. ton truskawek. Połowę tej ilości zjedliśmy „z miejsca” pod postacią doraźnie gotowanych kompotów bądź surówek, legumin itp., resztą podzielili się eksport z przemysłem.

W tym roku polskimi truskawkami delectowano się w krajach skandynawskich, Związku Radzieckim, Czechosłowacji, NRF i NRD. Łącznie „Hortex” wyeksportował 1,4 tys. ton, czyli o 400 ton więcej niż w roku bieżącym.

Zielony groszek w przetwórstwie owocowo-warzywnym święcił tego roku wyjątkowe triumfy. Zakłady Przemysłu Spożywczego zakonserwowały na zimę ok. 4 tys. ton (o 1,2 tys. ton więcej niż w roku ub.) zielonego groszku.

I na zakończenie dodajmy, że jak wiadomo do największych fabryk koncentratów spożywczych należy zakład w Skawinie pod Krakowem.

Roczna produkcja samych zestawów obiadowych wystarczyłaby na proszony obiad dla 50 milionów osób!

Niedawno zakłady skawińskie przystąpiły do produkcji całodziennych zestawów żywnościowych, składających się ze śniadania, obiadu i kolacji.

Warto dodać, że w trosce o „wątrobialarzy” dania obiadowe produkowane mają być z dodatkiem tłuszczu roślinnego.

WZPO im. 17 Stycznia, popelina koszulowa „non iron” — wyrób ZPB im. II Armii WP w Bielawie. Z aktualnych artykułów na sezon szkolny wyróżniono tornister wykonany przez spółdzielnię „Delta” w Zgorzelcu.

Lista wyrobów oznaczonych znakiem jakości jest na razie jeszcze skromna, obejmuje bowiem ok. 150 artykułów. Wkrótce jednak powinna nastąpić w tej dziedzinie zdecydowana poprawa. Biuro znaku jakości, w porozumieniu z poszczególnymi resortami przemysłowymi, określiło asortyment i ilość wyrobów, które w tym i w przyszłym roku powinny być zgłoszone do oceny jakościowej.

Istotna zmiana polega na tym, że gdy dotychczas do badania przysyłano artykuły nie zawsze najważniejsze dla konsumenta, to obecnie przedsiębiorstwa będą miały obowiązek zdobycia znaku jakości dla wyrobów państwowych, najczęściej kupowanych przez ludność.

Ustalona pod tym kątem lista obejmuje 1000 artykułów, przy czym połowa z nich ma być zgłoszona jeszcze w br., a reszta na początku 1962 r.

Wśród 200 artykułów przemysłu lekkiego zaplanowanych do oznaczenia znakiem jakości znajdują się różne tkaniny, wyroby dziewiarskie i pończosznice, odzież, obuwie i galanteria skórzana. Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego zapowiedziało zgłoszenie 180 wyrobów. Są wśród nich radiodbiorniki i telewizory. Z artykułów spożywczych mają być poddane ocenie jakościowej m. in. tłuszcze, przetwory mięsne, rybne, owocowo-warzywne i mleczarskie.

Niektóre zakłady zaczynają już stopniowo realizować nadane zapowiedzi. Tak np. fabryki mebli z Krakowa, Gdańska, Jarocina i Swarzędza nadesłały już komplety swych mebli, zakłady w Kielcach przedstawiły do znaku jakości pralkę SHL, a zakłady mechaniczne „Zakrzów” — lodówkę absorbcyjną z termostatem.



Jedna z amerykańskich firm oferuje wrotki wyposażone w motorek o mocy 1 KM. Można na nich rozwijać szybkość do 50 km/godz. Podobno mają niebywałe powodzenie

Delfiny — policjantami

Jak informuje „Daily Telegraph” brytyjczy specjaliści od spraw morskich zastanawiają się nad problemem w jakim stopniu tresura delfinów mogłaby być użyteczna w ochronie brzegów Wysp Brytyjskich. Oczywiście to nie żaden żart, chodzi bowiem o wyresowanie delfinów by mogły one wykrywać zarówno obecność nurków nieprzyjacielskich jak i torped podwodnych. Sprawa ta jak najpoważniej jest w stadium pracowania. (bk)

Mieszkańcy Stanleyville

manifestują na rzecz zjednoczenia Konga

Pierwsze spotkanie premiera Adouli z Gizengą

Premier nowego rządu kongijskiego Cyril Adouli przyjechał 16 bm. do Stanleyville...

Tysiące ludzi zebrało się na lotnisku w Stanleyville dla powitania gości. Jest to pierwsza podróż Adouli jako premiera do Stanleyville...

Przemawiając do tysięcy ludzi zbranych na Placu Lumumbi w Stanleyville minister Gbenye przedstawił swym rodakom Adouli jako szefa nowego rządu...

Gbenye głos zabrał nowy premier. Oświadczył on, że celem, jaki postawił sobie jego rząd, jest ponowne zjednoczenie Konga...

Agencja Reutersa powołując się na agencję belgijską Inbel twierdzi, że minister Gbenye stara się nakłonić Gizengę do wyjazdu do Leopoldville dla objęcia stanowiska wicepremiera...



PLAC CAMPINGOWY TATRZAŃSKIEGO PARKU NARODOWEGO NA KIRACH

Kierownictwo Tatrzańskiego Parku Narodowego zorganizowało pierwszy na Podhalu plac campingowy na Kirach. Plac ten będzie już niedługo skanalizowany i ogrodzony...

Ze świata

NÓWY JORK Wystrzelony 16 bm. z przylądka Canaveral amerykański satelita „Explorer XII” wszedł na wydłużoną orbitę...

PEKIN Prezydent Ghany Kwame Nkrumah złożył 16 bm. wizytę przewodniczącemu KP Chin Mao Tse-Tungowi...

KOPENHAGA Na zaproszenie KC Komunistycznej Partii Danii bawił tu zespół ludowy „Łowicz”...

BUDAPEST Kosmonauta Jurij Gagarin przybędzie w sobotę do Budapesztu, aby wziąć udział w obchodach Święta Konstytucji...

NÓWY JORK Ze stolicy Rodezji Północnej, Lusaki, donoszą, że rząd tego kraju postanowił karać dożywotnim więzieniem winnych obrzucania samochodów kamieniami...

WIENEN Dziennik „Neues Oesterreich” podaje, że jeszcze do tej pory przebywa na wolności 7 spółkownie pracujących w jednej z instytucji wydawniczych w Grazu...

BERLIN Na rzecze Wezerze w pobliżu Bremy nastąpiło we wtorek w nocy zderzenie między statkiem duńskim a zachodniemieckim...

Konferencja prezydenta Kennedy'ego przy drzwiach zamkniętych

Stanowisko Zachodu w sprawie Berlina

W dniu wczorajszym siedmiuset dziennikarzy zostało poinformowanych przez Kennedy'ego, Ruską, Bowlesę i innych polityków amerykańskich o tym, jak rząd amerykański ocenia obecną sytuację polityczną...

Zdaniem amerykańskich strategów — pisze waszyngtoński korespondent AP Gullick, Zachód widzi w chwili obecnej tylko bardzo ograniczoną ilość kontrzarządzeń na zarządzanie NRD...

Waszyngtoński korespondent dziennika „Baltimore Sun” Ward pisze, iż wysoko postawione osobistości amerykańskie dały do zrozumienia, że Zachód nie podejmie żadnych kontrzarządzeń dopóki NRD nie naruszy praw zachodniego Berlina...

SPOTKANIE ADENAUERA Z AMBASADOREM ZSRK Kanclerz NRF Adenauer opuścił w środę, 16 bm., posiedzenie gabinetu, aby spotkać się z ambasadorem radzieckim Smirnowem...

Według informacji rzecznika prasowego rządu NRF, Adenauer zapewnił ambasadora Smirnowa, że rząd NRF nie podejmie żadnych kroków, które mogłyby utrudnić stosunki ze Związkiem Radzieckim...

KANCLERZ NRF ODWIEDZI BERLIN Rzecznik partii chrześcijańsko-demokratycznej oświadczył w środę wieczorem, że Adenauer ma odwiedzić Berlin zachodni...

ODPOWIEDŹ KOMENDANTA GARNIZONU RADZIECKIEGO W BERLINIE Jak donosi Agencja ADN, w odpowiedzi na protest komendanta garnizonu: amerykańskiego, brytyjskiego i fran-

cuskiego w Berlinie zachodnim komendant garnizonu radzieckiego w Berlinie płk Solowjow określa ich interwencję przeciwko zarządzeniom magistratu berlińskiego wobec tzw. „grenzgaengerów” (mieszkańców Berlina demokratycznego, którzy w celach zarobkowo-spekulacyjnych udawali się do Berlina zachodniego przez granicę międzysektorową — red.), jako „całkowicie nie, na miejscu”...

Jeżeli — pisze płk Solowjow — zmierzaliby panowie do tego, aby nieaktualny już reżim okupacyjny, utrzymywany sztucznie przez władze amerykańskie w Berlinie zachodnim, rozciągnąć na Berlin demokratyczny, stolicę suwerennej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, to tego rodzaju żądań nie można traktować poważnie...

NAPAD NA BIURO SED OKRĘGU SCHOENEBERG

Według doniesień Agencji ADN, w nocy z wtorku na środek zorganizowana banda o-pryszków napadła na biuro SED okręgu Schoeneberg. Chuligani wyłamali drzwi i zdemolowali lokal, po czym bez przeszkód oddalili się...

Na Hali Pisanej k. Piwnicznej

znaleziono zwłoki młodej pary

Pasący krowy gospodarz znalazł na Hali Pisanej w pow. nowosądeckim zwłoki mężczyzny i kobiety, o czym zawiadomił posterunek MO w Piwnicznej. Młota nie zdołała na razie zwłok zidentyfikować, określono w przybliżeniu wiek mężczyzny — ok. 25 lat i kobiety — ok. 20 lat...

Co słychać?

BERLIN. Niemila niespodzianka spotkała młodego człowieka z Berlina zachodniego podczas przejażdżki skradzionym autem. Zatrzymał się on właśnie przed jednym z nocnych sklepów, aby kupić sobie coś na kolację...

BONN. Policja w Hannowerze aresztowała 26-letniego oszusta, który zerował na niewinność ludzką oferując swe usługi jako lekarz-rentgenolog. Prześwietlania, jakich dokonywał rzekomo „dr Hartung” odbywały się jednak nie w sposób normalny, lecz przez telefon...

Z kraju

16 BM. OTWARTO bezpośrednie połączenie radiotelegraficzne między Polską i Kubą (Warszawa — Hawana). Dzięki nowemu połączeniu nastąpi znaczne przyspieszenie w przesyłaniu telegramów...

DO WARSZAWY 4 innych miast kraju przybywają niemal codziennie nowe grupy turystów zagranicznych. W ciągu 7 miesięcy br. — nasz kraj odwiedziło, za pośrednictwem „Orbisu” ponad 45 tys. cudzoziemców...

GRUPA ZIELONOGÓRSKICH archeologów, prowadząca badania na terenie byłego grodu krośnieńskiego wykopała w warstwie kulturowej z przełomu X — XI w. metalową łyżkę. Jak wynika z literatury archeologicznych polskiej, radzieckiej oraz czeskiej nie było dotychczas wypadku znalezienia na terenie Słowiańszczyzny tak wcześnie, bo z okresu Bolesława Chrobrego datowanej łyżki metalowej...

Śmierć dwójga dzieci

Nieostrożność rodziców stała się przyczyną srasznej tragedii w Białym Dunaju (pow. N. Targ). Przy ul. Manifestu Lipcowego 198 w mieszkaniu Bolesława Chruszka przebywało wczoraj bez opieki dwójga małych dzieci: 2-letni Tadeusz i 12-miesięczny Kazimierz Chruszkowie...

Setki ludzi walczą z rozszalałym żywiołem

Groźny pożar wybuchł w Marsylii

W kilku punktach rejonu Marsylii i departamentu Bouches-du-Rhône wybuchły prawie jednocześnie pożary. Największe z nich znajdują się jeden na zachód a drugi na wschód od miasta Marsylii...

Dwie osoby zabite i trzy ranne w katastrofie samochodowej pod Głogowem

15 bm. w godzinach popołudniowych, na skrzyżowaniu dróg Radwanice—Wrocław w pow. Głogów, wydarzyła się tragiczna w skutkach katastrofa samochodowa — nastąpiło zderzenie 2 samochodów osobowych: „Fiat-600” z „Warszawą”...

Na przedmieściu Marsylii

Aubagne sytuację określono jako groźną, pogarszał ją gwałtowny wiatr, mistral. Również w pobliżu Tulonu (dep. Var) wybuchł pożar w Bandol, który przybrał takie rozmiary, że strażacy sami nie mogli dać rady...

Fenomenalna Adelajda

Niewątpliwie najsłynniejszą... kurą na Zachodzie była Adelajda. Występowała ona w telewizji zyskując miliony sympatyków. Co więcej, sprawą Adelajdy zajmowali się uczeni próbując rozwiązać naukowo jej tajemnicę...

WŁADYSŁAW CHAMIELEC

długoletni członek Spółdzielni Pracy „Przyszłość” w Krakowie, zmarł nagle w czasie pełnienia obowiązków służbowych, w dniu 15 sierpnia 1961 r., przeżywszy lat 54. W Zmarłym tracimy zasłużonego działacza ruchu spółdzielczego, bardzo dobrego kolegę i oddanego pracownika...

KRONIKA wypadków

Dziś w nocy w mieszkaniu nr 17 bl. 1 na osiedlu D-2 nastąpiła eksplozja gazu. W wypadku odniósł oparzenia II stopnia prawie całej powierzchni ciała 29-letni Stanisław Buczek. W Miejskich Pralniach przy ul. Grzegorzeckiej 32 w wyniku wybuchu w piecu został poparzony 28-letni Władysław Brożek.



1961 — „ROKIEM OŚWIATY” NA KUBIE

Po ośmiu miesiącach kampanii przeciwko analfabetyzmowi, która do końca roku ma całkowicie zlikwidować tę plagę, opublikowano dotychczasowe wyniki akcji. Z liczby przeszło 800 tys. analfabetów 62 tys. nauczyło się już czytać i pisać, a przeszło 500 tys. jeszcze się uczy...



Jak w ogrodzie Allacha...

Nie tak to łatwo naszemu przemysłowi kosmetycznemu wyjść na światowe rynki. Miały czas na nich umocnić się francuskie, angielskie, włoskie firmy. Przeważały one na rynkach światowych od wieków, już wtedy gdy w r. 1924 nasze krakowskie „Miraculum” instalowało się w... suterenie przy ul. Józefitów, gdy całą jego załogę stanowiło dwu robotników, a urzędzeniami produkcyjnymi szumnie nazywano: kuchenkę gazową, garnuski i rondelki. W r. 1926 „Miraculum” przeniosło się na ul. Sławkowską i zajmowało już „całe” dwa piętra, a załoga jego liczyła 20 pracowników. Ręcznie przesiewano pudry i szampony, ręcznie, niby kogel-mogel, ucierano kremy. Na klatce schodowej „bazała ekspedycja”, a pracownicy sami dźwigali paczki z gotowymi wyrobami na pocztę.

W takich warunkach wielkim przeżyciem było przyjęcie pracownika, który na wózku odwoził produkty gotowe, odciążając od tego zajęcia pracowników produkcyjnych. Za kilka lat fabryka przeniosła się na ul. Oboźną i porastała nie tyle w pierze, co w nowe asortymenty. W r. 1931 otrzymała na wystawie międzynarodowej w Paryżu — złoty medal za najwyższą jakość pudru. W r. 1937 przyszedł kryzys. Pracowano tylko przez 3 dni w tygodniu.

Dzisiejsze „Miraculum” nawiązuje do najlepszych tradycji z okresu przedwojennego. Stąd też zainteresowanie jego wyrobami na szerokim świecie. Kanada chwali sobie przede wszystkim „Prastarą”, wodę kolońską, której receptura pochodzi z 1862 r. NRD także odbiera coraz większe ilości „Prastarej”. Gujana Holenderska jest głównym odbiorcą pudrów kosmetycznych. Państwa do zębów, lakiery do włosów, mlecza kosmetyczne, pudry kosmetyczne, wody kolońskie wysyłane są na wzrastające coraz bardziej zamówienia do ZSRR.

KOSMETYKI NA — WIEŚ!

Trzeba przyznać, że „Miraculum” posiadało dotąd największy procent odbiorców w miastach. Obecnie rozpoczęła się wielka kampania zdobywania przez fabrykę ryneków wiejskich. Istotnie małe miasteczka i

(Dokończenie na str. 4)

Tysiące kredek do ust produkowane „Miraculum” dla podkreślenia urody kobiecej.



Z listów do Redakcji

Na obozie UNESCO

Piszemy do Ciebie Redakcjo z Obozu Wypoczynkowego z językiem rosyjskim, organizowanego przez Polski Komitet do Spraw UNESCO, który w tym roku znajduje się w Zakopanem. Mieszkamy w willi „Kolibra” — to rodzajowy górski dom. Nas, uczestników obozu jest tu 40, z różnych szkół średnich, krakowskich i woj. krakowskiego. Są z nami trzy nasze profesorki z Krakowa i 5 wychowawczyń z ZSRR. Dnie spędzamy przyjemnie dzięki wielu bardzo interesującym zajęciom.

Nasze zajęcia przynoszą nam wiele korzyści, ponieważ naberamy wpraw w używaniu

języka. Prowadzone są one w sposób bardzo przyjemny, a to wszystko jest zasługą przemyślnych opiekunek z ZSRR. Chodzimy na wycieczki, śpiewamy, a przede wszystkim dużo rozmawiamy po rosyjsku. Urządiliśmy nawet w czerwy dni po przyjeździe koncert powitalny i mecz na piłkę nożną. Jesteśmy przekonani, że z Obozu naszego wyniesiemy bardzo dużo pożytku i miłych wrażeń. Zasiłamy moc pozdrowień dla Ciebie, droga Redakcjo i dla wszystkich Czytelników „Echa Krakowa”.

Uczestniczki Obozu UNESCO w Zakopanem

Deszcz — jedynym ratunkiem

W Proszowicach został otwarty nowy Wiejski Dom Towarowy. Mieszkańcy wiedzieli, że na piętrze tego budynku miała powstać długo oczekiwana kawiarnia. Po otwarciu WDT pojawił się jednak sztywny „Restauracja i kawiarnia”. Jak obec-

nie przedstawia się sprawa tego lokalu?

Trzy razy w tygodniu przy otwartych oknach huca muzyka nieraz do godz. 2 i 3 w nocy. Na tarasie ruch i krzyki a rzeszycie oświetlona restauracja oblegają gromadki gapiów, żadnych niezdrowych sensacji, których dostarczają im pijacy. Trochę lepsza sytuacja jest dopiero wtedy, gdy spadnie deszcz, bo przez błoto i kałuże otaczające WDT, mało kto zdoła przebrnąć...

Mieczysław Lewandowski Proszowice

Krynicky migawki

Orbisowe ogonki. Pod arkadami Nowego Domu Zdrojowego bilety autobusowe sprzedaje tylko jedno okienko. W dniach szczytowego nasilenia ruchu „tasiemce” są nieuniknione a b. przykre dla chorych i rekonwalescentów. Rozwiązanie byłoby proste, gdyby tylko uruchomić drugie, niezależne okienko. Sam biletem po bilet półtorej godziny!

Bilety te sprzedaje się na 5 dni przed terminem wyjazdu. Kiedy jednak w dniu 24 ub. m. chciałem kupić bilet na dzień 29, poinformowano mnie, że mogę to zrobić dopiero najazut. Czyżby w krynicky Orbis 29 minus 5 równało się... 24?

Trochę asfaltu i dobrej woli. Wiele chodników i to nawet przy głównych arteriach (np. ul. Pułaskiego) jest rozkopanych a tam, gdzie prace już skończono, piły chodnikowe dalej leżą rozrzucone. Przed Główną Pijalnią straża przechodniów wyrwy i dziury. Sprawy rozwiązałyby trochę asfaltu i dobrej woli.

Dlaczego w pełni sezonu? W chwili obecnej przeprowadza się remont dwu największych i najbardziej reprezentacyjnych obiektów: Nowego Doru Zdrojowego i Nowych Łazienek. Czyż nie można było zrobić tego w kwietniu?

Szkoda, że nigdzie nie mogłem znaleźć jakiegokolwiek wskazówki, gdzie w Krynicy można zgłaszać uwagi i wnioski w sprawach zdrowiska. Szkoda, że nikt nie urzędnika — powiedzmy raz w sezonie — spotkać kuracjuszy z miejscowymi czynnikami. WER.

Kartki z kalendarza

Ostrożnie z odkryciami

Trzeba mieć hobby i na to nie ma rady. Odnoszę przy tym wrażenie, że nie zbieranie znaczków, czy kolekcjonowanie opakowań z żyłek, a odkrycia są najpopularniejszym hobby Polaków. Nie chodzi tu oczywiście o archeologów, dla których odkrycia wiążą się z ich profesją. Mam na myśli jedynie amatorów-odkrywców — niestrudzonych szperaczy — działających od Tatru po Bałtyk.

Godne podziwu jest to, że hobbyści-odkrywczy nie ograniczają się do jakiejś jednej, określonej branży. Odkrywca np. cytryn w małym sklepiku PSS na peryferiach miasta (w okresie, kiedy brak tych owoców na rynku) z równą wnikliwością odkrywa np. piękno i urok budzącego się dnia (kiedy z okazji urlopu żony nad ranem uraca do domu).

W sezonie letnim zainteresowania hobbyistów koncentrują się, rzecz jasna, na odkrywaniu uroczysk, a nieznanymi miejscowości letniskowych. Można bowiem przyjąć, że co drugi wczasowiec spędza urlop w „swoim”, tzn. odkrytym przez siebie kątku kraju. Oczywiście każdy uważa, że „jego” letnisko jest najpiękniejsze, najcichsze, słowem nie wytrzymuje z nim konkurencji żadna inna miejscowość. Nawet Zakopane. Nawet bułgarskie Złote Piaski.

Snotukam takich hobbyistów-odkrywców. Cóż to za egoiści! Ilekroć wyrażam zamiar napisania o takim „odkrytym” letnisku, celem jego spopularyzowania, wyrażają ostry, stanowczy sprzeciw.

Zdarzają się jednak wyjątki. Np. pewien profesor z Krakowa, który każdego lata odpoczywa w Białce Tatrzańskie, nie stawia już sprzeciwu, aby popularyzować tę uroczą wieś góralską.

Kiedy wyrażałem uznanie dla profesora, który po obywatelsku dzieli się swoim cennym odkryciem z bracią turystyczno-wczasową, mój rozmówca uśmiechnął się kwaśno i powiedział:

— Widzi pan... w tym sezonie Białka Tatrzańska, dokąd zjechała masa turystów i letników, i to przeważnie letników zmotoryzowanych — stała się tak bardzo rojna i hałaśliwa, a tym samym męcząca, że postanowiłem więcej się już tu nie pokazywać... (marr.)

I TO PACHNIE I TO NECL..

Do „Miraculum” redakcja powinna właściwie celem zebrania materiału skierować — mężczyznę. Dla kobiety, każde nawet najbardziej powolne tempo zwiędzenia hal produkcyjnych, jest zbyt szybkie. A w chwili przekazywania Wam, przede wszystkim Czytelniczki tych wrażeń, nie wiadomo na co skierować uwagę. 302 asortymenty wyrobów wytwarza bowiem obecnie „Miraculum”, a zdecydowana większość wyrobów powstaje z myślą o kobietach. O ich nie przemijającej urodzie. Właśnie, aby zachowały pomimo upływu lat zdrowie i urok wytwarza się różne kremy, mlecza, śmietanki, pasty do mycia rąk, pudry, tusze do rzęs, kredki do warg, ołówki do brwi, pastele do oczu, środki do pielęgnacji jamy ustnej jak pasty i proszki do zębów.

Poważną grupę stanowią kosmetyki teatralne i kosmetyki fryzjerskie, wśród tych zasługują zwłaszcza na największe uznanie szampony luksusowe zwany jajecznym. Poważny dział stanowią wody kolońskie i kwiatowe. Narczy, konwalia, maki, bzy, cyklamen, mimoza, fiołek — oto wody cieszące się szczególnym uznaniem na rynku. Są także kompozycje zapachowe, których nazwy łączą się z — Krakowem: „Ballada”, „Baśń Krakowska”, „Złota Legenda”, i in.



Pracownice „Miraculum” śmiało mogą brać udział w konkursie na najpiękniejszą załogę krakowskich fabryk. Fot. J. Lewicki

Psychologia pracy? — Nieobecna! Dlaczego?

Czy każdy może być kosmonautą? Pytanie naiwne, wiemy przecież, że następcą Gagarina i Titowa musi posiadać odpowiednie cechy psychofizyczne, że np. flegmatycznego tłuściocha o spóźnionym refleksie — żaden trening nie przyczyni do zawodu kosmonauty. Ale i wiele „ziemskich” zawodów — stawia przed człowiekiem wymagania, których niedotrzymanie może się stać nawet klęską życiową. Silne nerwy i szybki refleks wymagają się i od maszynisty prowadzącego ekspres, i od inżyniera, kierującego budową wielkiego obiektu, a nawet od pracownika, montującego lampę elektronową.

Nie trzeba się chyba rozwodzić, że do wykonywania każdego zawodu konieczne są odpowiednie „zdolności”. Sek w tym, że nie zawsze można polegać na własnym rozeznaniu w swoich zdolnościach, ani też określić „na oko” — czyjeś kwalifikacje. Weźmy na przykład zdolnego inżyniera-konstruktora, znakomitego fachowca od projektowania, z dużą wiedzą teoretyczną i przenieśmy go od deski — na warsztat, do kierowania produkcją. Okaze się — być

może — że ten doskonale dotychczas radzący sobie fachowiec, w warunkach odmiennych zaczyna po prostu „nawalać”. Gdy dawniej, przy projektowaniu, miał czasu dosyć do namysłu, mógł posługiwać się literaturą fachową, konsultować projekty z kolegami, zmieniać koncepcje itp., teraz w produkcji, musi ciągle podejmować szybkie decyzje, terminy popędzają, zdarzają się sytuacje awaryjne, trzeba improwizować, mieć intuicję, znaleźć wspólny język z załogą... Może się nagłe okazać, że nasz przykładowy inżynier do tego typu pracy w ogóle nie nadaje się.

Te wszystkie zagadnienia: ocena kwalifikacji człowieka i czynników subiektywnych, wpływających na przebieg ludzkiej pracy — są przedmiotem badań psychologii i pracy. Jest to nauka stosunkowo młoda, bo dopiero w naszym stuleciu rozpoczęto pierwsze badania, a właściwy jej rozwój datuje się od bardzo niedawna, od parunastu lat.

Początki psychologii pracy, to poradnictwo i badania psychotechniczne (za pomocą odpowiednich baterii testów) kwalifikacji ludzkich. Dziś psychotechnika jest tylko jednym z zainteresowań psychologii pracy. Nierównie ważniejsze są kompleksowe badania wzajemnej zależności między pracą, jej charakterem i warunkami — a psychiką pracownika.

Psychologia pracy wykrywa zależności między techniką i ekonomią — a osobowością ludzką. Bada motyw, skłaniające do efektywnej pracy, oraz antymotywy — powodujące obniżenie produkcji. Nie zawsze są to motywacje czysto techniczne czy ekonomiczne. System zarządzania, rola świadomości społecznej, ambicja zawodowa, poczucie odpowiedzialności przed kolektywem, zadowolenie estetyczne (!) — oto niektóre czynniki, mogące zdecydowanie wpływać na przebieg pracy.

Często kierownictwo zakładu przemysłowego nie widzi wprost wyjścia np. z takiej sytuacji, gdy pracownicy wyrażają niezadowolony „kuleje”, normy są nie wykonywane, tymi produktami zaniedbane, absencja pracowników na-

gminna... Jakoś nie działają bodźce ekonomiczne, obietnice premii czy groźby obniżki. A psycholog pracy, specjalista zagadnień psychologii przemysłowej, potrafi w bardzo krótkim czasie wykryć spłot czynników, wpływających negatywnie na pracowników.

Psycholog pracy potrafi po prostu stworzyć warunki zadowolenia i pracy, potrafi również wykorzystać potencjalne możliwości pracowników.

Niestety, to wszystko, o czym pisałem powyżej, pozostaje u nas — jak dotąd — w sferze marzeń. Katedry, instytuty naukowe, literatura fachowa — owszem, w ogromnej ilości, ale w ZSRR, USA, NRD, Anglii... U nas — psychologia pracy jest dziedziną prawie nie znaną. Jedyną (!) wykładowca prowadzi na UW prof. Tadeusz Tomaszewski, ale w ramach seminarium. Natomiast nie mamy ani jednej katedry psychologii pracy, ani jednego instytutu. Wobec tak wielkich zadań, jakie stoją przed tą dziedziną nauki, zwłaszcza w naszym ustroju — aż dwóch (!) psychologów pisze w bieżącym roku pracę magisterską z psychologii pracy na UW. Natomiast w Instytucie Ekonomiki i Organizacji Przemysłu pracuje 1 (!) specjalista tego zagadnienia.

Wydaje się, że w tej sytuacji trzeba bić na alarm. Kiedy wreszcie Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego czy Polska Akademia Nauk dostrzeże tę niepokojącą lukę?

A. J. WIECZORKOWSKI

PIĘKNO KRAKOWA



Widoczny na zdjęciu parterowy dom na szczęście wkrótce ulegnie rozbiorze, zaś zamieszkujący go lokatorzy otrzymają mieszkania zastępcze. Rudera ta, mieszcząca się w Podgórzu przy ul. Dąbrowskiego 10, jest nie tylko w stanie rozkładu, ale ponadto znajduje się poniżej poziomu ulicy.

Nowy praktyczny system atlasu

Zachodniemiecki introligator, Werner Ziegler, wykonał i opatentował zaskakująco praktyczny system układania atlasu. Karty z mapami są według tej nowej metody powiązane w poręczną książkę, którą można rozkładać w ośmiu kierunkach — zależnie

od potrzeby — pionowo, poziomo, przekątnie. Róg każdej mapy tworzy punkt środkowy książki, a cztery ćwiartki składają się na całość mapy danego obszaru, składowanej i rozkładanej ku środkowi książki. Składany w ten sposób atlas nie posiada bia-

łych marginesów i rogów, co pozwala na stworzenie nieprzerwanego obrazu danego obszaru. Do każdej strony mapy poglądowej tego atlasu można równocześnie rozłożyć strony dodatkowe, obejmujące opis oraz odpowiednie mapy zagadnieniowe.

Notatki filmowe

„PODRYWACZE”

Reżyser Jean-Pierre Mocky sięgnął tutaj po temat niezwykle „smakowity” obyczajowo. Oczywiście nie chodzi o pole do dwuznacznych (czy jednoznacznych) sytuacji, jakie stwarza zawsze temat tak wyraźnie związany ze sprawami erotycznymi, ale po prostu o całe bogactwo obserwacji i spostrzeżeń, wiążących się z „problematyką podrywania babki” — jeśli wolno się tak uczenie wyrazić. Musiały się więc w tym filmie spotkać dwie tendencje: jedna do tego, żeby stworzyć atrakcyjny film rozrywkowy, a druga do tego, żeby spróbować pokazać jakoś styl pewnej określonej dziedziny życia, zmieniającej przecież swe formy bardzo szybko, a więc interesującej socjologicznie, choćby z punktu widzenia obyczajowości i to nie tylko „w formie”, ale i w „treści”.

Która z tych tendencji zwyciężyła? Chyba ta, do stworzenia filmu rozrywkowego o charakterze komedii, która przede wszystkim jak największą ilość widzów powinna się podobać. W rezultacie — jeśli idzie o frekwencję na „Podrywaczach” — na pewno nie ma się czego obawiać...

Poza tym w „Podrywaczach” znalazł się jeszcze trzeci element: teza (zresztą przekonująco pokazana), że za całą tą pogonią w poszukiwaniu łatwych i nieskomplikowanych przygód kryje się coś więcej — uporczywie powracająca choć ukrywana tęsknota za jakimś uczuciem większego formatu, które pozwoli wyjść poza codzienną łatwinę, może nawet wyzwolić się od niej?

„Podrywacz” są sukcesem reżysera nie tylko kasowym: potrafił on w jednym filmie pokazać wiele ciekawych i charakterystycznych epizodów, oparł się na dobrej obserwacji, umiał ułożyć z tych kamyków jakiś obraz, wyrzucił nim na widzu wrześnie. Nieźle też poprowadził aktorów, liczących i o głośnych nazwiskach (gra tu między innymi znany w Polsce głównie z rąci swego małżeństwa z BB — Jacques Charrier, bardzo dobry tutaj Charles Az-

„PUCCINI”

Właściwie to ten film można bez wielkiej strasy oglądać z zamkniętymi oczami, bo to, co tutaj najlepsze — to muzyka Giacomo Pucciniego, wykonywana przez znakomitych włoskich śpiewaków i zespoły. Poza tym, cudów niestety w tym filmie nie ma — nawet dla tych, którzy uważają filmy biograficzne za bardzo potrzebne, wartościowe urozmaicenie repertuaru filmowego. Ostatecznie przy tak rosnącym znaczeniu kina, przy tak znaczącym jego oddziaływaniu społecznym, dobrze byłoby, aby współczesny człowiek, który ma zwyczaj kilka wieczorów w tygodniu spędzać w kinie — coś się przy tej okazji dowiedział, poszerzył swoje horyzonty, a nie tylko ciągle i bez przerwy „się rozrywał” czy też emocjonował wielce oryginalnymi zbrodniami.

Niestety nie dowiemy się tu o wielkim twórcy operowym za wiele, nie wytłumaczono mu bowiem w żaden sposób, na czym polegało choćby demonstrowane na ekranie powołanie jednego dzieła i niepowodzenie drugiego. Zobaczyć dość rzadko i nieoryginalną historię o twórczych mękach i wiernej kobiecie, zrealizowaną trochę po amatorsku, a zagrań bardzo nieciekawie. To smutne, ale prawdziwe, że do filmów biograficznych biorą się zazwyczaj ci, którzy nie

moga się gdzie indziej wypo-wiedzieć...

„SZYBSZA OD WIATRU”
Ten radziecki film może liczyć na powodzenie o tyle, że jego akcja związana jest z morzem, a to jest jak wiadomo miejsce, które ogląda się na ekranie chętnie, szczególnie w wieku nieco niższym od dojrzałego, a głównie dla takiego widza jest „Szybsza od wiatru” przewidziana. Poza tym trudno się spodziewać, żeby konflikty i sposób ich przedstawienia specjalnie kogoś zafrapowały.

„AHA”
Miłośnikom filmów kryminalnych można tym razem przypomnieć z „powtórek” jeden z lepszych filmów tego rodzaju w ostatnim okresie — „Okno na podwórze” produkcji amerykańskiej.

T. ROBAK

Góry, jeziora, miasta, województwa w nowych przewodnikach

Nowością wśród przewodników turystycznych, na którą oczekiwało niecierpliwie w całej Polsce, jest trzecie, uzupełnione wydanie „Przewodnika po Tatrach” Zwolińskiego. Tak jak ostatnio, wszystkie górskie przewodniki, został on wydany w miękkiej płócienniej oprawie, w formacie, mieszczącym się bez trudu w kieszeni plecaka. Cena 32 zł.

Bardzo cenny jest projekt uzupełnienia przez wydawnictwo „Sport i Turystyka” biblioteczki przewodników po poszczególnych województwach. Mamy już — jak wiadomo — przewodniki po woj. lubelskim, gdańskim, łódzkim i warszawskim. W I kwartale przyszłego roku ukazuje się na półkach księgarskich przewodnik po woj. katowickim, nieco później — po następnych województwach.

W przyszłym roku ukazuje się duża i piękna rzecz — jednotomowy przewodnik turystyczny po całej Polsce, typu znanych na całym świecie francuskich „Guide Bleu”. W jednym tomie znajdzie się tu sto dokładnie opracowanych tras turystycznych. Będą to przede wszystkim trasy masowego ruchu samochodowego, motocyklowego i kolejowego. Zaopatrzone w cztery duże mapy, przekrój tras wraz z kilometrażem oraz szczegółowy indeks nazw, przewodnik zostanie wydany — jak przystało — na papierze biblijnym, „pelurze”, w formacie kieszonkowym. Na treść przewodnika złożyła się pra-

ca czterdziestu autorów, ich prace trwały 5 lat. Redaktorem naczelnym jest Justyn Woynisz. Tytuł: „Polska — główne trasy turystyczne”. Cena: 120 zł. Nakład — 20 tys. Ukazuje się tłumaczenie na język angielski.

Przy okazji wypadła powiedzieć kilka słów o eksportowych sukcesach wydawnictwa „Sport i Turystyka” — to Giżyckiego „Z szachami przez wieki i kraje”, ukazująca się już w ósmym języku. Rzeczą godną uwagi jest to, że wszystkie tłumaczenia dokonywane są w Polsce i tutaj wydawane — eksportujemy gotowy produkt. Do Związku Radzieckiego sprzedaliśmy dwie partie po 15 i 30 tys. egzemplarzy, na Węgry — 3 tys., do Szwecji — 6 tys., do Szwajcarii — 5 tys. w języku niemieckim i 5 tys. w języku francuskim, po trzy tys. do Włoch i Danii. (j.)

Jak w ogrodzie Allacha..

(Dokończenie ze str. 3)
wsie stają się coraz poważniejszymi odbiorcami kosmetyków. W sezonie letnim na szlaki tatrzańskie, krynickie, czorsztyńskie wyruszyły samochody handlowe „Miraculum”, które zaopatrują doraźnie placówki sklepowe i kioski „Ruchu” w potrzebne wyroby.

Niechaj nam dyrektor naczelnym „Miraculum” — mgr Tadeusz Węgrzyn, wybaczy tytuł reportażu. Nie chciałabym, aby czuł się on dotknięty tytułem... Allacha. Ale istotnie Fabryka „Miraculum” może z pełnym powodzeniem nosić tytuł rajskiego ogrodu Allacha. Z uwagi na sto różnorodnych dookoła budynku, z uwagi na unoszący się w halach produkcyjnych bajeczny zapach, z uwagi na wielką ilość zatrudnionych tutaj urodziwych kobiet i dziewcząt. Nic dziwnego, że odznaczają się one urodą — używają przecież produkowanych przez siebie wysokiej jakości kosmetyków...

B. PIECZONKOWA

Turystyka modnym sportem Polaków

Zdjęcie (powyżej) znad jeziora Drwęckiego publikuje włoski tygodnik „Noi Donne” opatrując je komentarzem wielce pochlebny dla naszej turystyki i narządowych zamiłowań. Dziennikarstwo włoskie pisze m. in., że turystyka jak również campingowy sposób spędzania urlopow stały się niesłychanie popularne wśród Polaków. Największym powodzeniem cieszą się jednorodzinne domki campingowe pozwalające na pełny wypoczynek z uwagi na brak hałaśliwych sąsiadów jak również na możliwość spędzania większości czasu na świeżym powietrzu. (bk)

Odpowiedzi Redakcji

Franciszek Kasprzycki, Nowa Huta (1286/1)
Dyrekcja ZUR poinformowała nas, że telewizor Pana został naprawiony i oddany.

Józef Banaś, Wadowice (1124/1).
Jak nam wyjaśniła DOKP, uprawnienia do ulgowych przejazdów kolejką (przewidziane dla pracowników państwowych w służbie czynnej) nie przysługują pracownikom kontraktowym, zatrudnionym w niepełnym wymiarze godzin, choćby ogólny czas ich pracy w różnych zakładach pracy

wynosił w sumie 8 godzin na dobę. Uprawnienia te nie przysługują również rencistom (z wyjątkiem byłych pracowników pedagogicznych).

Maria O., Mydlniki (1393).
Sprawa nie jest dla nas dostatecznie jasna. W sprawach meldunkowych radzilibyśmy zwrócić się jeszcze do Wydz. Spraw Wewnętrznych Prez. WRN. Natomiast jeżeli chodzi o eksmisję ulgiemiejowego lokatora, to dokonać tego można tylko na drodze sądowej.

Spółdzielcze Zrzeszenie Chałupników i Wytwórców Domowych „ZORZA”
Kraków-Nowa Huta, Osiedle D-31, bl. 2

ZATRUDNI z terenu Nowej Huty
CHAŁUPNIKÓW

różnych branż, posiadających narzędzia produkcyjne.

Zgłoszenia przyjmuje Zrzeszenie, codziennie, w godzinach od 8 do 12.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

GLÓWNYCH KSIĘGOWYCH — zatrudnią spółdzielnie pracy w Krakowie, Ciężkowicach koło Tarnowa, Jordanowie, Limanowej, Mszanie Dolnej, Oświęcimiu i w Zakopanem. — Zgłoszenia kierować na adres: Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy — Kraków, Rynek Gł. 30. K-6377

KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z I, II i III kategorią prawa jazdy oraz MONTERÓW SAMOCHODOWYCH pełnokwalifikowanych — zatrudni natchmiast Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS Oddział Przewozów Towarowych i Spedycji — Kraków, Cystersów 15. — Warunki pracy i płacy według regulaminu obowiązującego w PKS do omówienia u Kierownika Ewidencji Personalnej, I piętro, pokój nr 11. — Reflektuje się na kandydatów zamieszkałych w Krakowie lub z powiatu: krakowskiego, myślenickiego, olkuskiego i miechowskiego. — Pracownikom zamiejscowym zapewnia się dojazd do pracy i powrót. K-6434

MECHANIKA — ELEKTRYKA SAMOCHODOWEGO, ELEKTRYKA, CZELADNIKA z 5-letnią praktyką, KIEROWCĘ SAMOCHODOWEGO z I kat. prawa jazdy, przyjmie natchmiast do pracy Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych — Nowa Huta, Os. Słoneczne, blok 3. — Warunki płacy i pracy do omówienia w Sekcji Kadr DZBM. K-6460

TOKARZY, ŚLUSARZY, FREZERÓW pracujących samodzielnie, INŻYNIERA MECHANIKA z praktyką, INŻYNIERA ELEKTRYKA (łącznie) oraz MASZYNISTKĘ — zatrudni natchmiast. — Warunki płacy do omówienia w Dziale Kadr Krakowskich Zakładów Teletechnicznych „Telos” — Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego nr 86. K-6475

30 PRACOWNIKÓW niekwalifikowanych do robót wodno-kanalizacyjnych oraz 30 PRACOWNIKÓW TOROWYCH, zatrudni Zarząd Robót Inżynierskich Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina. — Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. — Zgłoszenia przyjmuje bezpośrednio Sekcja Zatrudnienia i Płac ZRI, Nowa Huta — Kombinat, barak 20 a, dojazd tramwajem nr 5 lub 16. K-6367

Praca

- FRYZJERKA zdolna potrzebna. Kraków, Długa 67, fryzjer. 36019-g
- UCZNIĄ do nauki albo pomocnika przyjm. Warsztat Mechaniczny - Kowalski w Raszce (przystanek kolejowy Mydlniki - Wapiennik) — Żulawski. 36002-g
- EKSPEDIENTKĘ rutynową młodą, pracowitą, do cukierki przyjm. na dobrych warunkach. Oferty 36021 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- LEKARZ przyjmie pomoc domową — warunki dobre. Nowa Huta, B-31, bl. 2 m. 64, telefon 415-73. 35994-g
- POMOC domowa potrzebna zaraz. Kraków, Osiedle Nowogrzegórzeckie bl. 1 m. 33. 35938-g
- FRYZJERKA — pierwszorzędną siłą — potrzebna na stałe. Kraków, Księcia Józefa 1. 35962-g

Matrymonialne

JESTES samotny? Biuro Matrymonialne „SYRENA” Warszawa, Elektońska 11 zapozna Cię szybko, dyskretnie, korespondencyjnie. Prześlij 10 złotych znaczkami pocztowymi otrzymasz anonimowo (koperta bez nadawcy) 300 matrymonialnych ofert, informacje. Dla Pań oferty zagraniczne. K-5928

KULTURALNA, wiek średni, pracująca, posiadająca mieszkanie, 100.000 zł gotówki, pozna kawalera lub wdowca z wyższym wykształceniem do lat 55. Cel matrymonialny. Oferty 35984 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KAWALER lat 42, rzemieślnik inteligentny, materiałnie niezależny — z chłopczykiem lat 4, pozna Panią lubiącą dzieci, domatorkę, może być z prowinę. Cel matrymonialny. Oferty 35987 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Sprzedaz

- 2 DYWANY perskie i futro popielice sprzedam. Kraków, Józefa 16 m. 4.
- WAPNO palone, pierwszy gatunek dostarcza samochodem Wapiennik, Kraków, Podwale 3 m. 8. K-5887
- MOTOCYKLOWE i samochodowe części oraz oryginalne linki „Bowden” do wszystkich typów motocykli i skuterów — poleca „Automotor”, Kraków, Długa 20. 36720-g
- SAMOCHOÓD osobowy m-ki „Syrena” typ 101, sprzedam. Nowa Huta, tel. 435-95. H-36154
- „MERCEDES” — 170 V — sprzedam. Kraków, Kościuszki 54, podwórze, godz. 18-20. 35981-g
- WAPNO najwyższy gatunek, dostarcza samochodami „Wapiennik”. Informacje: Kraków, Piłarska 5 m. 8.
- „JUNAK” z przyczepką, względnie samą przyczepką, sprzedam. Oglądać w dni nieparzyste. Kraków, Piekarska 3 m. 17.

Nieruchomości

- DOM czterobrzowy, 1/2 morgi parceli, w Zielonkach, sprzedam. Zgłoszenia: Jakub Wojdała, Tonie. g-35993
- SPRZEDAM dom i ćwierć morgi ogrodu w Swoszowicach. Władomysł: Swoszowice u Sołtysa.
- SPRZEDAM dom jednopiętrowy, 10 izb, ogród, Kraków, Osiedle Oficerek. Wiadomości: Kobryniewicz — Wrocław, Jastrzębia 4 m. 5.

Lokale

ZAMIENIE 2 pokoje, kuchnia, komfort, w Bytomiu, na pokój z kuchnią w Krakowie, za zwrotem wszelkich kosztów. Oferty 36011 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIE pokój wolny od kwatunku, dobrze zaopatrzone. Oferty 35987 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIE 3 pokoje kuchnia, komfort, centrum, na 2 pokoje kuchnia, komfort, stare budownictwo, do II p. oraz pojedyncze. Oferty 35988 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PILNIE poszukuję pokoju sublokatorskiego. Warunki korzystne. Oferty 35988 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIE trzy pokoje komfort na 3 lub 4 pokoje. Oferty 35990 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MALŻENSTWO bezdzietne poszukuje pokoju w Krakowie lub Nowej Hucie. Czynsz częściowo płatny z góry. Oferty 35998 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIE dwa pokoje z kuchnią w Skawinie, ul. Kościuski, blok nr 3/27, na mieszkanie w Krakowie. Warunki do omówienia. 36006-g

MŁODY pracujący pilnie poszukuje pokoju sublokatorskiego przy rodzinie. Oferty 36027 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ODKUPIE udział w spółdzielni mieszkaniowej lub mieszkanie w domu wolnym od kwatunku. Oferty 36007 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DWA mieszkania — pokój z kuchnią i pokój z nyzą kuchenną — zamienie na 2 pokoje z kuchnią. Oferty 36009 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MALŻENSTWO poszukuje pokoju na rok. Oferty 35989 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIE pokój z kuchnią na 2 pojedyncze. Oferty 35976 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POKÓJ z kuchnią, duże, słoneczne, zamienie na 2 pokoje kuchnie, komfort dozorostwo. Najchętniej nowe budownictwo. Oferty 36026 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE pokoju na okres 1 roku w Krakowie. Oferty 36001 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GARSONIERE (Nowa Huta) zamienie na jeden, dwa pokoje, kuchnię. Koszty zwrotne. Oferty 36026 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI BUDOWNICTWA KRAKÓW, ul. GRZEGÓRZECKA 62

PRZYJMUJE UCZNIÓW

z terenu wielkiego Krakowa, z ukończoną 7-klasową szkołą podstawową, w wieku od 16 do 18 lat

DO 3-LETNIEJ SZKOŁY ZEMIOŚĆ INSTALACYJNYCH.

Szkolenie w specjalnościach: instalacji wodociągów, kanalizacji, gazu, centralnego ogrzewania, wentylacji i klimatyzacji oraz elektrycznych.

Wykłady teoretyczne odbywać się będą 3 dni w tygodniu w Szkole. — Praktyka zawodowa na budowach w Krakowie 3 dni w tygodniu. — Nauka bezpłatna.

Za czas praktyki wynagrodzenie. Zgłoszenia kandydatów z opiekunami, w KRAKOWSKIM PRZEDSIĘBIORSTWIE INSTALACJI BUDOWNICTWA KRAKÓW, ul. GRZEGÓRZECKA 62, pokój nr 3, do dnia 25 sierpnia 1961 r.

POKÓJ słoneczny (30 m²) z kuchnią — Nowa Huta, ul. Kłasztorna — odstąpię (zwrot kosztów). Oferty 36042 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIE pokój z kuchnią i pokój (umeblowany) — na 2 pokoje z kuchnią, komfortowe. Oferty 36042 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Naprawy sprzętu elektrogrzejnego

przeróbki na napęd elektryczny (maszyn do szycia i dziewiarskich) i roboty elektromechaniczne i mechaniczne — przewijanie silników elektrycznych — drobna sprzedaż detaliczna na miejscu oraz bezpłatny instruktaż z zakresu drobnych napraw

prowadzi dla potrzeb odbiorców indywidualnych, przedsiębiorstw i instytucji

Punkt Usługowy Spółdzielni Pracy im. St. Szalkowskiego w Krakowie, ul. Armii Ludowej nr 7 (przecznica Al. Daszyńskiego). Informacje: telefon 556-10.

W SIERPNIU — W „LAJKONIKU”
samochód osobowy „SYRENA”
i inne premie rzeczowe!
Tylko wytrwali wygrywają!!!

17 Czwartek Anastazego Jacka sierpnia

IDAC ULICAMI KRAKOWA

A jednak prawdziwe

Można sobie wyobrazić przerażenie naszej Czytelniczki, gdy idąc ul. Sławkowską stwierdziła zgubienie zegarka. Marka „Ballas” — wartość 1200 złotych! Strata wydawała się bezpowrotna, ale Czytelniczka wróciła się jeszcze, aby zegarka poszukać. W pobliżu „Europejskiej” niespodziewanie zatrzymała ją jakaś sympatyczna, młoda niewiasta i... wręczyła zgubiony zegarek.

Historia byłaby banalna, gdyby nie to, że uczciwy znalazca za nic w świecie nie chciał przyjąć nagrody ani nawet wyjawić swego nazwiska! (w)

Dziś występ zespołu Mali

Wczoraj przybył do Krakowa w liczbie 40 osób tancerze i śpiewacy zespołu Republiki Mali. Nasi goście z czarnego lądu zamieszkali w hotelu „Grand”. Pierwsze chwile pobytu w Krakowie poświęcili od razu na zwiedzanie miasta i jego zabytków.

Dziś wieczorem w hali „Wisły” o godz. 19.30 będziemy mogli podziwiać oryginalne tańce i śpiewy narodu Mali. Zespół składa się wyłącznie z amatorów. Sztuka reprezentowana przez ten młody zespół zyskała sobie ogromne uznanie polskiej publiczności. W Warszawie i Lublinie spektakle szły przy pełnych widowniach. W Tomaszowie Mazowieckim naszych gości oklaskiwało przeszło 5 tys. osób, a w Ostrowcu półtora tysiąca. Miejmy nadzieję, że zespół Republiki Mali podbije również serca krakowian. (bk)

Krakowskie w planach architektonicznych

Przez kilka dni w gmachu WRN przy ul. Basztowej czynna jest wystawa projektów urbanistycznych i architektonicznych wytypowanych przez wojewódzką komisję eliminacyjną do corocznych nagród Komitetu Budownictwa, Urbanistyki i Architektury. Komisja zakwalifikowała następujące plany generalne zabudowy przestrzennej do przedstawienia komisji ogólnopolskiej: Zakopane, Szczawnica, powiat żywiecki (po raz pierwszy opracowano powiat jako całość), Kęty. Do nagród za architek-

Z kroniki MO

Krakowska milicja została zawiadomiona o włamaniu do kościoła parafialnego przy ul. Dobrego Pasterza na Prądniku. Na miejscu stwierdzono, iż złodziej dostał się do wnętrza po uprzednim wyjęciu szyby okiennej. Płądrując w kościele rozbił skarbonkę z bilonem, a następnie skradł 11 sznurów prawdziwych korali (wartość ok. 5 tys. zł). Włamywacz jest poszukiwany przez milicję.

W Wielogłowach (pow. Nowy Sącz) samochód ciężarowy najechał na motocykl. Motocyklista Antoni Próchniewicz z Łukowa i jego żona odnieśli obrażenia.

Prowadząc motocykl z nadmierną szybkością Marek Burniga wpadł w Zembrzycach (pow. Sucha) na przydrożne drzewo. U motocyklisty stwierdzono złamanie nogi.

Cztery krótkie rozmowy przed sezonem szkolnym

Wakacje się kończą, za dwa tygodnie początek roku szkolnego, a wraz z nim... wydatki. O tym, jak krakowski handel przygotował się do wzmoczonego „najazdu” na sklepy zaafarowanych rodziców można się dowiedzieć z zamieszczonych poniżej krótkich wywiadów.

Wincenty Mackiewicz — kier. działu obrotu książką Przeds. „Dom Książki”:

Jeszcze przed wakacjami szkoły podstawowe odebrały w księgarniach zamówione podręczniki szkolne. Podręczniki dla szkół ogólnokształcących nadeszły dopiero w lipcu. Spodziewać się należy, że w III dekadzie bm. szkoły te „przydział” swoje odbiorą. Szkoły zawodowe zaopatrzą się we wrześniu w — objęte systemem oszczędnościowym — podręczniki do przedmiotów ogólnokształcących, zaś podręczniki do przedmiotów zawodowych uczniowie będą nabywać indywidualnie lub zbiorowo, za pośrednictwem szkół.

Anna Hradłowa — z-ca dyr. do spraw handlowych

MHD Art. Użytku Kulturalnego:

Sklepy papirnicze, podległe naszemu przedsiębiorstwu, posiadają dostateczne ilości zeszytów, brulionów, bloków rysunkowych, ołówków, piórników i innych pokrewnych im artykułów. Zaopatrzenie jest lepsze niż w roku ubiegłym.

Bogna Baka — kier. sekcji techniki i organizacji handlu MHD Art. Włókienniczo-Odziewowym:

Przy ul. Grodzkiej 12 w sklepie „Przedzłolaczki” zgromadziliśmy ubiory szkolne (mundurki, chałaty, fartuszki itp.) dla dzieci do 10 lat. Ten sam asortyment towaru, tylko przeznaczony dla młodzieży do 18 lat, znajduje się w sklepie „Uczniak” przy ul. Grodzkiej 32. Od 23 bm. w ubiory szkolne będzie się można również zaopatrywać w sklepa.h: Rynek Podgórski 13, ul. Długa 67, ul. 18 Stycznia blok 9; ponadto 21 bm. uruchomimy na okres 2 miesięcy — w wypożyczonym lokalu przy ul. Grodzkiej 43 — specjalny sklep z odzieżą

szkolną, zaś placówki handlowe przy ul. Krakowskiej 20, Rynku Podgórskim 10 oraz przy Rynku Głównym 13 zostały już zaopatrzone w szkolne artykuły tekstylne, więc w granatowy szewiot (na mundurki), granatową podszewkę (na chałaty) oraz w białe tkaniny (na bluzki, koinierzyki itp.).

Stanisław Dyczkowski — dyr. MHD Art. Skórzane i Komisy:

Teczek, tornistrów, śniadaniówek — w bród. Gorzej, a właściwie zupełnie źle z je-siennymi butami dla dziewcząt i chłopców. Woj. Przeds. Handlu Obuwiem nie może zaopatrzyć nas w dostat czną ilość tego towaru, bo z kolei przemysł „nie nadąża”. Z kumpem pantofli gimnastycznych rodzice nie będą mieli kłopotów, gdyż jest ich pod dostatkiem. (ov)

Ławnik, to też sędzia

Już we wrześniu zaczną się wybory nowych ławników sądowych. Dla pełnienia tej odpowiedzialnej funkcji wybranych zostanie z samego Krakowa 2000 osób — a więc niemal armia! Ponieważ zaś ławnicy uczestniczą w rozprawach i decydują o wyroku na równi z sędziami zawodowymi — łatwo zrozumieć jak olbrzymie znaczenie mają ich wybory. Do akcji tej przygotowują się zarówno sądy jak i rady narodowe.

Kandydatów na ławników wytypują zakłady pracy i organizacje społeczne. Spośród kandydatów, wyboru na ławników do Sądu Wojewódzkiego dokonają WRN i Rada Narodowa m. Krakowa oraz częściowo rady narodowe tych miast powiatowych, w których najczęściej Sąd Wojewódzki odbywa sesje wyjazdowe. Do Sądu Powiatowego

dla m. Krakowa ławników wybiorą rady narodowe poszczególnych dzielnic, a do Sądu w Nowej Hucie — miejscowa DRN. Kadencja ławników trwać będzie 3 lata.

Warto wspomnieć, że na podstawie dotychczasowych doświadczeń okazało się, że najlepszymi ławnikami byli pracownicy DOKP, Naftobudowy oraz Huty im. Lenina. (eo)

Wkrótce 100 procent!

Pomimo okresu urlopowego krakowianie nadal bardzo szczerze świadczą na Społeczny Fundusz Budowy Szkół. W ciągu dwóch pierwszych tygodni bieżącego miesiąca wpłacili oni aż 1.700 tys. złotych. Ponieważ roczny plan wpłat na SFBS został w Krakowie do 15 sierpnia wykonany w 90,2 proc. przeto spodziewać się należy, że już wkrótce będzie on przekroczony. (l)



W „Motozbycie” odbyło się „wrećzenie” samochodów wylosowanych jako premie na książeczki oszczędnościowe PKO tzw. „samochodowe”. Jak już informowaliśmy, na Kraków i województwo przypadły 24 premie, z tego 23 samochody, a to 8 „Syren”, 7 „Wartburgów”, 2 „Warszaw-

Go - Gdzie - Kiedy

Teatry

KLUB ZZK godz. 19.15 „Lowcy głów” (od lat 16). MUZYCZNY 19.15 „Kiełżeńska czardasza”. — GROTESKA 17 „Przyjaciel wesołego diabła”. Pozostałe teatry nieczynne.

Kina

APOLLO godz. 15.45, 18, 20.15 „Podrywacz” (fr.). CASSINO (Bity pod Lenino) ok. 20.30 „Podrywacz”. ISKIERKA (Zywiecka 44) 17.30 19.45 „Zbuntowana orkiestra” (holend.). KRAKUS (Al. Krasieński) 18 15.45, 18, 20.15 „Sprawa trzynastu” (radz.). MŁ. GWARDIA (Lubiec 15) 15.15, 17.30, 19.45 „Kobieta w szlafroku” (ang.). SZTUKA 15.45, 18, 20.15 „Ginąca preria” (amer.). WANDA 15.45, 18, 20.15 „Ruda Julka” (fr.). WARSZAWA 15.30, 18, 20.50 „Garsoniera” (USA). WOLNOSC 16, 19.30 „Anatomia morderstwa” (USA). WRZOS (Zamojsk) 50 15.45, 18, 20.15 „Dwa pokolenia” (wl.-fr.). UCIECHA, ZUCH — nieczynne. MELODIA (Zwierzyniecka 1) 15.45, 18, 20.15 „Romeo, Julia i ciemność” (CZRS). KLEPARZ (Lubelska 27) 15.45, 18, 20.15 „Rocznik” (USA). WISŁA (Gazowa 21) 15.45, 18, 20.15 „Ciao, ciao, bambina” (wl.). — MASKOTKA (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.30, 19.30 „Natalia” (fr.). SYGNAŁ (Ogr. Strzel.) 20.15 „Prawo jest prawem”

(fr.). DOM ŻOŁNIERZA (Lubiec 48) 15.45 „Deszczowa płosienka” (USA). KULTURA (Rynek Gł. 27) 20.15 „Okno na podwórzu” (USA). MIKRO (Dzierżyńskiego 5) 17.30 20 „Reszta jest milczeniem” (NRF). ROTUNDA (Al. 3-go Maja 5) 17, 19 „Skarby króla Salomona” (USA). TRĘCA (Praska 52) 19.30 „W masce i bez maski” (koreański). ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzka) 17, 19 „Flip i Flap na wyspie” (fr.).

Telewizja

Czwartek. Godz. 18.50 Film. 19.30 Dziennik. 20 „Nie ty! to dla pań”. 20.30 Polska Kronika Film. 20.40 „Punkt po punkcie” — film. 20.55 Kobra „Ten, który przyjdzie”. 21.55 Władomości.

Wystawy — Muzea

MUZEUM ETNOGRAFICZNE, Pl. Wolnica (godz. 9—15). HISTORYCZNE, św. Jana 12, „Zbiory z dziejów m. Krakowa” (9—15). SUKIENICE „Galeria malarstwa polsk. w. XVIII i XIX” (13—19). SZOŁAYSKICH, Pl. Szezepeński 9, „Malarstwo polskie i rzeźba od w. XV—XVII” (10—15). DOM MATEJKI Florjańska 41 (10—15). NARODOWE Al. 3 Maja 1: „Wystawa przemysł. artyst. od XI—XVIII w., Galeria malarstwa polsk. od w. XIX” (9—15). ARCHEOLOGICZNE, św. Jana 22 (10—13); Senacka 3, II p. Wystawa „Kontakty zagraniczne w zakresie służby oświat.” (10—13). SMOLEŃSK 9 „Militaria polskie” (10—15). STARA BOŻNICA, ul. Szeroka „Wystawa dziejów kultury i zagłady Żydów” (9—15). MUZEUM LENINA, Topolowa 5, „Wystawa 300-lecia postępowej prasy kra'owskiej” (13—20). SALON TPSP, Nowa Huta, Al. Róż 3, „Wystawa prac L. Wince z Budapesztu oraz W. Iwanowa z Sofii” (10—15). PALAC SZTUKI, Pl. Szezepeński 4, „Wystawa malarstwa i rzeźby Grudy Zachęta” (10—18).

Dziury

CHIRURG., INTERN., OKULIST., LARYNGOL.: Nowa Huta. NEUROLOG.: Botaniczna 3. GRUŻLICZY dla kobiet: Skawińska 8, dla mężczyzn: Załrzówek. BIEGUNOWY dla dzieci: Krasnoludków 6. POGOT. MILIC. tel. 0-7, STRAŻ POZ. tel. 0-8, POGOT. RATUNK. tel. 0-9. POGOT. RATUNK. PODGORZE tel. 225-55. NOWA HUTA: POGOT. MILIC. tel. 411-11, POGOT. RATUNK. tel. 422-22, STRAŻ POZ. tel. 433-33.

Apłeki

Rynek Gł. 42, Rakowicka 12. Retoryka 1, Krakowska 1, Pl. Wolności 7, Rynek Podg. 9, Metalowców 1, Nowa Huta: Al. Rewolucji Październikowej 6.

Radio

NA CZWARTEK Godz. 17.00 Dziennik kł. 17.15 Aud. oświatowa. 17.35 Zespoły i soliści. 17.55 Aud. literacka. 18.25 Muzyka i aktualności. 18.50 Felieton społeczny. 19.00 Wiadomości. 19.05 „Władca i moźni” pog. 19.20 Rozmowa z J. Skórnikiem — nac. red. Krak. Wydawnictwa Literackiego. 19.30 Koncert zyczeń miłośników muzyki poważnej. 20.25 „Pełnym głosem o sprawach młodzieży”. 20.45 W rytmie sport. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kron. sport. 21.40 Ork. taneczne. 22.10 Opow. J. D. Salingera. 22.40 P. Czajkowski — Seksteł d-moll. 23.14 Muzyka tan. 23.50 Wiadomości. NA PIĄTEK Godz. 5.30 Wiadomości. 5.36 Muzyka. 6.30 Dziennik. 6.50 Gimnastyka. 7.00 Muzyka. 7.30 Dziennik. 7.50 Muzyka. 8.30 Wiadomości. 8.36 „Z mojej teki”. 8.46 Muzyka. 9.30 Poradnik językowy. 9.40 Muzyka francuska. 10.20 Z życia ZSRR. 10.50 Soliści radziecy. 11.20 Aud. aktualna. 11.30 Muzyczna instrumentowa. 11.40 Aud. dla dzieci (Kr.). 12.05 Wiadomości. 12.15 Na tematy międzynarod. 12.30 Muzyka bułgarska. 12.45 Utwory na harfe. 15.00 Wiadomości. 15.05 Wcha Pariza. 15.30 Dla dzieci.

Nowości w gastronomii i usługach

Na wczorajszym posiedzeniu Kolegium Krakowskiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych postanowiono, że w kilku zakładach gastronomicznych naszego miasta będą wydawane na abonamenty tzw. obiady młodzieżowe, więc tańsze i o recepturze dostosowanej do potrzeb młodych organizmów. Z

obiadów tych będą z pewnością w dużej mierze korzystać studenci. Pomyślano również i o dorosłych; projektuje się bowiem zorganizowanie sprzedaży obiadów z równoczesną dostawą do domów.

Następny problem, omówiony na wczorajszym posiedzeniu — to usługi. Gdy przed dwoma tygodniami przy krakowskich placówkach handlowych działało 18 punktów usługowych (ślusarskie, krawieckie, szewskie itp.), to obecnie jest ich już 26 (z nowych przybyły przede wszystkim elektrotechniczne i radiowe), zaś do końca br. ilość ich wzrośnie co najmniej do 39.

Ponieważ usługami objęta jest również dostawa mleka do domów klientów, przeto jeszcze krótką informacją na ten temat: w najbliższych dniach rozwoziciele mleka zostaną przez MHD Nabiał — Pieczywo (w Nowej Hucie przez MHD Artykuły Spożywcze)... „umundurowani”, — otrzymają białe czapki i chałaty, zostaną dla nich również zakupione nowe wózki.

Co dzień niesie?

Trzeba sprawdzić przyznać: krakowska milicja, jedna wśród wielu odpowiedzialnych za stan sanitarny i czystość naszego miasta, przystąpiła w tym roku z uczesną wiosną jako pierwsza do bezwzględnej przestrzegania przepisów porządkowych na ulicach, terenach zielonych, w jednostkach produkcyjnych i gospodarczych oraz zabudowaniach mieszkalnych. Jak wynika z notatki służbowej Prez. RN m. Krakowa wysiłki milicji nie osłabły także w późniejszych miesiącach. W wyniku konsekwentnie prowadzonej akcji w I półroczu br. podczas 10.554 kontroli sporządzono 326 wniosków do kolegiów orzekających, a także ukarano doraźnie mandatami 3722 osoby na łączną kwotę 100.750 zł.

Nie wszyscy dozorczy zamiatają ulice, a zwłaszcza zaśmieczone jest Pl. Dworcowy PKP, Rynek Gł., skrzyżowanie pod Pocztą, Rondo i inne ruchliwe punkty miasta. Czystość nie zawitała do wszystkich sklepów i zakładów gastronomicznych. Niechlujny wygląd potęgują rozkopane (uskupek braku koordynacji robót) ulice oraz zarzucone materiałem budowlanym i pozostałościami po rusztowaniach tereny wokół remontowanych i wznoszonych obiektów.

W celu zlikwidowania nieporządku organa MO zwróciły się do Prezydium RN m. Krakowa o wydanie specjalnych zaleceń przedsiębiorstwom remontowo-budowlanym, wodn.-kan., sieci elektrycznej i łączności, by po zakończeniu prac natychmiast zajęły się uporządkowaniem placu robót oraz by następujące po sobie prace były uzgadniane między poszczególnymi dyrekcjami. Wiele takich i tym podobnych zarządzeń Prezydium RN wydało i obecnie zamierza niezwłocznie przystąpić do przestrzegania ich i wcielenia w życie. Takiej inicjatywy można tylko przyklasnąć. (m)

Pozdrawiamy

Uczennice X Liceum z Krakowa przy ul. Krowoderskiej przebywają na obozie letnim w Gdańsku Letniewie, skąd przekazały naszej Redakcji serdeczne pozdrowienia. Wychowankom miliego Liceum, dla których Czytelniczka „Echa Krakowa” budują nową szkołę przy ul. Wróblewskiego, przekazujemy życzenia przyjemnego wypoczynku i poprawy pogody.

Pechowa porażka Cracovii z Legią 1:2

Atak biało-czerwonych zmarował wiele okazji

Cracovia — Legia Warszawa 1:2 (1:1). Bramki zdobyli: dla Cracovii — Suder w 1 min., dla Legii — Zientara w 18 min. i Błażejowski w 87 min. gry. Sędziował p. Buczek z Kielc. Widzów ok. 15 tysięcy.

CRACOVIA: Michno — Mikołajczyk, Rewilak, Szymczyk — Malarz, Jarczyk — Hausner, Ankus, Pietrasziński, Suder, Kowalik.

LEGIA: Fołtyń — Kostaniak (Strzykowski), Grzybowski, Woźniak — Strzykowski (Nowara), Zientara — Ciupa, Brychcy, Nowara (Zmijewski), Błażejowski, Boguszewski.

Spotkanie stało na dobrym poziomie i o ile potwierdziła się fama o dobrej formie legionistów, to zaskoczeniem dla kibiców była zupełnie poprawna gra Cracovii. Niestety, biało-czerwoni mimo ładnej gry i dużej przewagi zeszli z boiska pokonani. Wystarczyły dwa momenty nieuważliwej defensory oraz ogromna rutyna przeciwników, aby goście strzelili 2 bramki, z których ta druga przesądziła o losach pojedynku.

Cracovia zebrała w trakcie meczu wiele braw, ale po jego zakończeniu rozgorczyły sympatyków nie miało granic. Aż dziw bierze dlaczego niektórzy kibice są tak zacieńtrzeni i bezliżni w swych ocenach.

Bramkarz Michno przegrał nam mecz! — słyszało się opinie co drugiego kibica. Owszem, przegrał, bowiem jest „ostatnią instancją” w drużynie, ale dlaczego nikt nie chciał widzieć, że przy utracie pierwszej bramki Michno był

W telegraficznym skrócie

ATENY. Odbył się tutaj międzynarodowy mityng lekkoatletyczny, w którym startowali Polacy. Zieniński na 100 m uzyskał czas 10,6, zajmując drugie miejsce za Radfortem (Anglia), Kowalski w biegu na 400 m był również drugi w czasie 47,5 sek.

SZTOKHOLM. W szwedzkiej miejscowości Lund odbyły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, na których Polacy odnieśli 3 zwycięstwa: Krzesińska wygrała 80 m ppł. — 11,4 sek., Korch rzut miotem — 56,42 m, Kropidłowski skok w dal — 7,19 m.

zastąpiły i nie widział momentu strzału Zientary, a przy drugiej — piłka strzelona została przez Błażejowskiego b. mocno z 16 m i wpadła w samo „okienko”. Dlaczego też nie oklaskiwano Michny za obronę bardzo trudnej piłki strzelonej ostro przez Woźniaka w 63 min. i przez Boguszewskiego w 78 min.?

Kibice są bardzo niesprawiedliwi! Michno tego meczu nie przegrał w sensie jego winy za utratę obydwu bramek, a w kilku wypadkach bronil jak za swych najlepszych dni. Porażki z Legią nie da się chyba inaczej wytłumaczyć jak słabą dyspozycją strzałow napastników Cracovii, którzy wczoraj mieli wiele dogodnych okazji do strzałów a więc do odniesienia przez gospodarzy wysokiego zwycięstwa. Tymczasem nawet ładne niekiedy dla oka akcje nie zostały poparte ostrymi i zdecydowanymi strzałami. Wręcz odwrotnie, w kilku wypadkach wszyscy zawodnicy sprawiali wrażenie jakby nie chcieli brać na swoje barki odpowiedzialności za strzały i, podawali piłkę w nieskończoność.

Piłkarze Legii od chwili utraty bramki, a więc od 40 sek. grali bardzo uważnie i ostrożnie a na ataki decydowali się dopiero po rozegraniu piłki. Ich poczynania miały w sobie coś z „powagi starszego brata”, który zdaje sobie sprawę ze swej przewagi, ale też nie lekceważy przeciwnika. Przewaga ta odzwierciedlała się w rutynie, w spokojnym rozgrywaniu piłki na swojej połowie, w umiejętnym unieszkodliwianiu wszystkich zakusów przeciwnika. Oczywiście legionści mieli w tym wszystkim ogromne szczęście, czego dowodem jest i to, że strzały Pietraszińskiego i Hausnera odbiły się od poprzeczki i słupka.

Pierwsza połowa meczu była wyrównana. W 1 min. po ładnym zagranii Pietrasziński — Suder, ten ostatni zdobywa prowadzenie 1:0. W 15 min.

Pietrasziński ma okazję podwyższyć wynik, ale zbyt długo bawi się z piłką wystawioną mu precyzyjnie i sprytnie przez Kowalika. Tymczasem w 18 min. strata piłki przez Jarczyka w obrębie środka boiska okazuje się fatalna w skutkach. Przejmuje ją Zientara i po krótkim biegu ostro strzela z 25 m, a zaskoczony takim obrotem sprawy Michno zbyt późno interweniuje i jest 1:1.

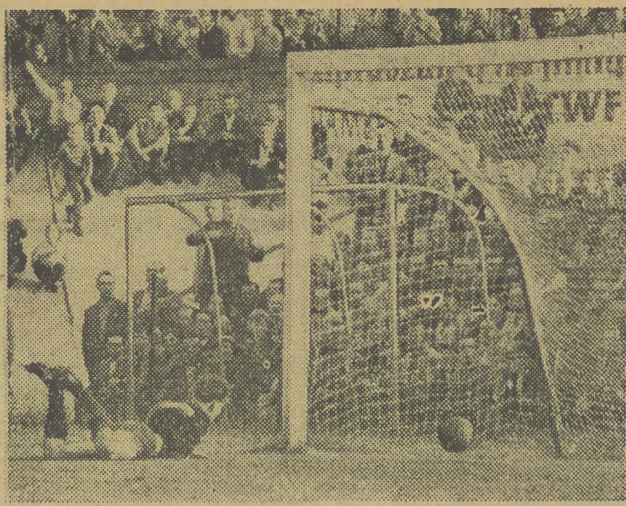
Później obydwie drużyny mają jeszcze po kilka niewykorzystanych okazji. Po zmianie stron Cracovia ma więcej z gry a w okresie od 60 do 80 min. nie schodzi niemal z polowy przeciwnika. Niestety, w 87 min. traci bramkę, której szczęśliwym strzelcem jest Błażejowski i Legia wywozi z Krakowa 2 cenne punkty.

W zespole zwycięzców doskonale grali: Grzybowski i Woźniak w obronie oraz Strzykowski i Zientara w pomocy. W ataku wojskowych najbardziej rzucał się w oczy Brychcy, ale został całkowicie unieszkodliwiony przez Jarczyka i poza kilkoma trickami technicznymi niczym nie zaimponował. Natomiast najlepszym zawodnikiem w tej linii był Błażejowski. U pokonanych wyróżnić należy cały tercet obronny i pomocników. W ataku wszyscy grali za mało bojowo i bardzo pechowo.

(J. F.)

Błażejowski usiłuje bezskutecznie przejąć defensorów Cracovii: Rewilaka i Mikołajczyka.

Fot. W. Książek



Mimo przeciwnego wiatru



Dysk E. Piątkowskiego dwukrotnie lądował poza granicę 60 m

Zapowiedź bicia rekordu świata w rzucie dyskiem przez Edmunda Piątkowskiego ściągnęła 16 bm. na stadion Startu w Łodzi ponad 5 tys. widzów.

Pogoda niestety nie sprzyjała. Było bardzo chłodno i wiał silny, przeciwny wiatr. Już w pierwszym rzucie dysk Piątkowskiego wylądował za granicą 60 m. Tuż obok chorągiewki, oznaczającej rekord świata Silvestra. Rzut wyniósł 60 m 41 cm, a więc nowy wspaniały rekord Polski i rekord Europy. Drugi rzut jest spalony, a w trzecim uzyskuje on 59 m 99 cm, a więc znów rezultat lepszy od dotychczasowego rekordu Polski i rekordu Europy. Widać jednak, że Piątkowski jest bardzo zdenerwowany. Następane dwa rzuty pali. Były one słabsze, w granicach 58 m. Wreszcie ostatni rzut. Błyskawiczny obrót, dysk wysoko szybkuje w powietrzu i znoszony przez silny wiatr pada poza granicę 60 m.

nią 60 m. Tym razem odległość wynosi 60 m 47 cm — nowy rekord Polski i Europy. Do pobicia rekordu świata naszemu mistrzowi zabrakło zaledwie 10 cm.

Piåtkowski znajduje się w doskonałej formie i wydaje się niemal rzeczą pewną, że gdyby nie silny, porywisty wiatr, rekord świata padłby w śróde na stadionie Startu.

W tych warunkach uzyskano słabsze wyniki w biegach. Zawodnicy i zawodniczki biegali bowiem pod silny wiatr. Muzyk wygrał 110 m ppł. — 14,6. Teresa Ciepla pokonała Piåtkowską w biegu na 80 m ppł., uzyskując czas 11 sek. Piåtkowska — 11,2. Ciepla wygrała również bieg na 100 m — 12,0, przed Richterówną — 13,2. W biegu na 200 m ppł. mężczyzną pierwszy był Kumiszcze — 24,2, a bieg na 400 m ppł. wygrał Makowski — 32,4.

Bieg na 200 m przyniósł sukces Gierajewskiemu w czasie 22,7. Rzut dyskiem kobiet wygrała Mojek — 36,6, z wynikiem 47,68. Skok w dal mężczyzną wygrał Antkowiak wynikiem 7,09, a skok w dal kobiet przyniósł sukces Hain, która uzyskała 5,82.

Reprezentacyjna sztafeta kobiet 4x100 m w składzie: Ciepla, Janiszewska, Gerwin, Richterówna — uzyskała rezultat 46,0 sek.

Z Cracovią do Zabrza

Koło Sympatyków SKS Cracovia urządza autokarami wycieczkę na mecz Górnik Zabrze — Cracovia. Wyjazd w sobotę o godz. 14 przed lokalem klubu przy ul. Manifestu Lipcowego 27. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat klubu.

Uwaga kandydaci na nauczycieli wf

Dwuletnie Studium WF w Gdańsku-Oliwie zawiadamia, że dysponuje jeszcze wolnymi miejscami w zakresie wf. Osoby, które

chcą zdobyć kwalifikacje nauczyciela wf w szkołach podstawowych powinny do 31 sierpnia br. złożyć w dyrekcji Studium, Gdańsk-Oliwa, ul. Wiejska — podanie z następującymi załącznikami: oryginalne świadectwa dojrzałości, opinia szkoły, świadectwo lekarskie o przydatności do zawodu nauczyciela wf, metrykę urodzenia, lub dokument zastępczy oraz 3 fotografie (37x52 mm).

Kandydatów obowiązuje egzamin wstępny z jęz. polskiego (pisemny), biologii (ustny) oraz egzamin sprawnościowy. Egzamin wstępny będą przeprowadzone w dniach 1 i 2 września, rok szkolny rozpocznie się 4 września. Przyjęci otrzymują mieszkania w domu studenckim SN i mogą ubiegać się o przyznanie stypendium.

Tenis

Porażka Górnika z Wartą

Tenisisci Górnika Katowice doznali wysokiej porażki z Wartą Poznań 3:8. W meczu tym doszło do niespodzianki w grze podwójnej. Para Górnika Jarek — Niestrój wygrała nieoczekiwanie z parą Gąsiorek — Zapłata 6:4, 7:5, 7:5.

Po drugim dniu meczu tenisowego między reprezentacjami Legii i Tallina prowadzi drużyna gości 5:4. Z czterech wczorajszych spotkań Polacy wygrali tylko jedno. W grze podwójnej kobiet Pańsiukówna i Ryl's'a zwyciężyły parę Lindre — Tamm 8:6, 6:4. W Skonecki przegrał z byłym mistrzem juniorów Wimbledonu Leśm 1:6, 6:8.

— Spotkałam go wracając z Ouchy, kiedy przypuszczałam, że Freda nie ma już w moim mieszkaniu. Na wszelki wypadek namówiłam przedtem Marcela Delhorbe'a, żebyśmy zjedli lunch w restauracji, chciałam opóźnić powrót do mego mieszkania. Po lunchu poszliśmy do mnie, ale nie na długo, bo Delhorbe śpieszył się na jakąś konferencję.

— Bauera już wtedy nie było w pani mieszkaniu?

— Na szczęście nie, widocznie wyszedł wcześniej.

— Czy nie zostawił u pani na przechowanie zrabowanego szmaragdu? Może dostał się on wtedy przypadkiem do futerału aparatu pana Delhorbe, albo pani mu go oddała?

— Skąd znowu, panie inspektorze! Przysięgam panu, że w ogóle nie widziałam tego szmaragdu.

— A może Fred Bauer ukrył się gdzieś w pani mieszkaniu i był tam jeszcze, kiedy pani wróciła z panem Delhorbe?

— Ach, nie, byłabym go przecież zauważyła... Chociaż... zaraz, niech pomyślę... tak, to było możliwe na upartego. Nie zaglądałam do kuchni, Fred mógł się tam przycisnąć. A właściwie nawet zajrzałam przez drzwi z korytarza, ale nie wchodziłam do środka. Wydało mi się, że w kuchni nie ma nikogo, ale kto wie, może w kąciaku za drzwiami... Ale po co miałby się tam chować?

— Kiedy pani wchodziła do mieszkania, Bauer mógł zdać sobie sprawę, że wchodzi dwie osoby, a jedną z tych osób jest mężczyzna. W takim razie jego ciekawość byłaby naturalna. Mógł nawet zorientować się kim jest ten mężczyzna, mógł poznać pana Delhorbe po głosie, albo zająrzeć dyskretnie przez drzwi z kuchni, kiedy państwo byliście w korytarzu. Czy pani zamknęła drzwi z kuchni do korytarza?

56)

M. ADOGAŃSKI MORDERSTWO NAD LEMANEM

— Nie pamiętam... Chyba nie, przymknęłam je tylko lekko.

— A no widzi pani, mogła zostać szpara wystarczająca na to, żeby Bauer się upewnił, kto przyszedł z panią. Wieszak na rzeczy znajduje się w korytarzu obok drzwi, prowadzących do kuchni. Bauer mógł więc zauważyć, że Delhorbe powiesił na nim swój aparat fotograficzny. Bo ja wciąż zastanawiam się nad tym, w jaki sposób szmaragd zrabowany Vedze Orell dostał się do futerału od aparatu fotograficznego Marcela Delhorbe. Jak to się mogło stać? Oczywiście nie mam pewności, że stało się to tutaj, w pani mieszkaniu, ale wydaje mi się to prawdopodobne.

— Panie inspektorze, przecież jeżeli Fred zrabował szmaragd, to nie po to, żeby go podarować Marcelowi Delhorbe. To nonsens.

— Widzi pani, okazało się, że ten szmaragd nie jest autentyczny. Fred Bauer mógł tego nie zauważyć w chwili, kiedy go krał, ale później z pewnością spostrzegł, że to jest imitacja, a wtedy szmaragd był już dla niego bez wartości.

— A to ci historia! — zawołała Miche. — W takim razie Fred chciał zabić człowieka dla marnego szkiełka. Ciekawam, czy on rzeczywiście dowiedział się później co ma. Musiał być wściekły. Ale dlaczego pan przypuszcza, że właśnie tutaj włożył szmaragd do futerału aparatu fotograficznego Marcela Delhorbe?

Bo musiało się to stać w takim miejscu, gdzie ci dwaj ludzie się spotkali, albo przynajmniej gdzie spotkał się z panem Delhorbe ktoś, kogo Bauer obdarzył tym bezwartościowym dla niego szkiełkiem. Ale to drugie wydaje mi się mniej prawdopodobne: po co Bauer miałby kogoś wtajemniczać i narażać się na to, że będzie zatrzymany jako ten, kto napadł na kogoś w celu rabunku.

— Ale ja wciąż nie rozumiem, w jaki sposób policja dowiedziała się, że to Delhorbe ma ten szmaragd.

— Wie pani skąd dowiedzieliśmy się o tym? Jakiś mężczyzna poinformował policję, że pan Marcel Delhorbe, który właśnie jedzie swoim samochodem z Lozanny do Genewy, ma ukryty w futerale od aparatu coś ciekawego, co wiąże się z zabójstwem Vegi Orell. Czy to pani nie mówi?

— A to dopiero! Przecież Fred był strasznie zły na Delhorbe'a. Podejrzewał go o to, że to on mnie namówił, żebym się starała o rozwód. To nieprawda, bo ja już od dawna miałam taki zamiar i nawet nie mówiłam o tym nigdy z Marcelem. Marcel nie wie przecież o Fredzie, wstyziłabym się przyznać do takiego draba, jak Fred. Ja mu byłam potrzebna, bo zawsze starał się ze mną wyduśić jakąś pomoc, kiedy mu się źle powodziło. Dlatego nie chciał, żebym się starała o rozwód. Ale ja miałam go już dość, chciałam się uwolnić. To nie miało nic wspólnego z Delhorbem. Delhorbe jest żonaty i wcale nie ma zamiaru się rozwodzić, ani żenić się ze mną, co do tego nie mam żadnych złudzeń. Ale teraz, kiedy pan mówi, inspektorze, że ktoś uprzedził policję przez telefon, to już pewna jestem, że to zrobił Fred. Chciał po prostu napuścić was na Delhorbe'a.

(Ciąg dalszy nastąpi)